

Warszawa, 2 marca 2025 r.

Dr hab. **Antoni Bojańczyk**, prof. ucz. (UW)
Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Małgorzaty Budnik-Minierskiej
pt. "Zwyczajny akt oskarżenia na tle zasady skargowości"
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Ewy Moniki Guzik-Makaruk
Akademia Policji w Szczytnie, Instytut Nauk Prawnych,
Wydział Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych
Szczytno 2024 (mps), ss. 520**

1. Uwagi ogólne. Temat pracy — problem badawczy.

Recenzję rozprawy doktorskiej wypada zacząć od oceny wybranego przez Doktorantkę tematu pracy, czyli — mówiąc precyzyjniej — obszaru badawczego, który zdecydowała się eksplorować Doktorantka i którego granice wyznacza tytuł pracy. Na pierwszy rzut oka temat pracy może budzić pewne zastrzeżenia. Jeśli bowiem spojrzeć na komponenty tematyki pracy doktorskiej, to przecież zarówno problematyka aktu oskarżenia, jak i zagadnienia zasady skargowości były przedmiotem dziesiątek publikacji w literaturze przedmiotu, poczynając od dwóch wiodących monografii (oczywiście cytowanych przez Autorkę: problematyka aktu oskarżenia — S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963; zasada skargowości — S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975). W tych fundamentalnych pracach zostały sformułowane i zdefiniowane podstawowe zagadnienia badawcze, podjęto próbę ich określonego rozwiązania, a problematyka zarówno aktu oskarżenia, jak i zasady skargowości była przedmiotem niezliczonych

analiz w podręcznikach, artykułach, glosach, komentarzach i innych formach wypowiedzi doktrynalnych. Miałooby to oznaczać, że dokonany wybór tematyki badawczej jest nietrafiony i nie zasługuje na akceptację? Nic dalszego od prawdy. Przeciwnie, sprecyzowany przez Autorkę temat badawczy zasługuje na wysoką ocenę.

Po pierwsze, z uwagi na datę wydania obu wzmiankowanych powyżej publikacji, są one *Anno Domini* 2024 — mimo wszystkich ich niewątpliwych walorów teoretycznych — nieaktualne. Nie chodzi tutaj tylko o to, że w międzyczasie narosła judykatura: ukazały się dziesiątki orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego odnoszących się do problematyki aktu oskarżenia i zasady skargowości (Autorka cytuje ponad 150 orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i trybunałów międzynarodowych). Znacznie istotniejsze jest tutaj to, że doszło do zasadniczych przewartościowań ustawowych, będących efektem licznych zmian prawnych, tj. przede wszystkim uchwalenia dwóch nowych kodeksów postępowania karnego (1969, 1997), kontynuujących wprowadzić generalne kierunki modelowe przyjęte przez polskiego ustawodawcę jeszcze w latach przedwojennych po zakończonej kodyfikacji prawa karnego procesowego Niepodległej (Kodeks postępowania karnego z 1928 r.), jednak przecież w żadnym wypadku nie identycznych. Nie sposób nie wspomnieć już tutaj o tym, że w drugiej dekadzie XXI wieku w ramach rządowej inicjatywy legislacyjnej (co do szczegółów opracowanej w ramach tzw. komisji kodyfikacyjnej, czyli organu wewnętrznego Rady Ministrów powołanego do opracowania projektu "kodyfikacji", Rozdział 3 – *Organy wewnętrzne Rady Ministrów* ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, j. t. Dz.U. z 2024 r., poz. 1050 ze zm.) podjęta została próba reformy procedury karnej w kierunku zdecydowanego wzmocnienia pierwiastków kontradiktoryjnych w postępowaniu karnym (ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1247 ze zm.), co miało dość istotny (choć, trzeba przyznać, tylko przejściowy) wpływ na oblicze zasady skargowości w krajowej procedurze karnej (jako przykład można wskazać przepis dotyczący zwrotu aktu oskarżenia prokuratorowi do uzupełnienia, wprowadzający zasadniczą deformację "czystej" zasady skargowości w procedurze karnej, podstawowe znaczenie miała tutaj — przejściowa — eliminacja art. 345 k.p.k. z systemu prawnego).

Już tylko wyeksponowane powyżej okoliczności przemawiają za zdecydowaną aprobatą decyzji Autorki o podjęciu się analizy problematyki aktu oskarżenia (zwyczajnego aktu oskarżenia) i procesowej zasady skargowości.

Niezależnie od wskazanych powyżej okoliczności związanych z dynamicznym rozwojem orzecznictwa i literatury w przeciągu kilkunastu lat od ukazania się wskazanych powyżej monografii, na wyeksponowanie zasługuje znacznie istotniejsza kwestia, w sposób definitywny rozwiewająca wszelkie ewentualnie rysujące się wątpliwości co do trafności wybranego przez Autorkę tematu badawczego, jak i co do zaproponowanego ujęcia tego tematu, którego wyrazem jest tytuł recenzowanej pracy.

Chodzi o przyjęte przez Doktorantkę międzyplaszczynowe ujęcie tematu, którego efektem jest zaproponowanie nowatorskiego podejścia do problematyki aktu oskarżenia. Jego założeniem jest próba spojrzenia na skargę oskarżycielską przez pryzmat zasady skargowości. O ile bowiem rzeczywiście istnieje — wliczając w to powołane powyżej monografie (ale także takie prace, jak monografia *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżenia uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym* z 2016 r. autorstwa Ewy Kruk) — pokaźna literatura przedmiotu traktująca osobno o skardze oskarżycielskiej i osobno o zasadzie skargowości, to brak było w dotychczasowej literaturze przedmiotu opracowania którego założeniem byłoby dwupłaszczyznowe podejście do tematu, tj. spojrzenie na akt oskarżenia w integralnym związku z kodeksową zasadą skargowości. Gdy uwzględnić ten właśnie aspekt wybranego i zaproponowanego przez Autorkę ujęcia tematu pracy, to należy uznać wybór i ujęcie tematu za wyjątkowo trafne i perspektywiczne pod kątem podjętych przez Doktorantkę badań oraz możliwych wniosków badawczych (potwierdzenia postawionych hipotez badawczych).

Jeśli można zgłosić tutaj jakiegokolwiek zastrzeżenie, to wyłącznie dotyczące ograniczenia przez Autorkę prowadzonej analizy do zwyczajnego aktu oskarżenia, co poza polem rozważań pozostawia inne, znane kodeksowi akty oskarżenia (subsydiarny akt oskarżenia, prywatny akt oskarżenia) oraz surogaty skargi oskarżycielskiej, o których zresztą szeroko pisze się w pracy (por m. in. s. 78-84; 201-204). Jest to jednak suwerenna decyzja Autorki pracy. Sumując: wybór i ujęcie tematu badawczego należy ocenić bardzo wysoko, bowiem Autorka trafnie dostrzegła i zidentyfikowała niezagospodarowane do tej pory pole badawcze, a zdefiniowanie

tematu badawczego jest wielce obiecujące z badawczego i poznawczego punktu widzenia.

Autorka klarownie przedstawiła cele pracy, problem badawczy "praktyczny, podstawowy i ogólny", szczegółowe problemy badawcze i hipotezy (ogólne, szczegółowe) oraz tezy badawcze. Wyznacza to zakres i kierunek prowadzonych przez Autorkę dociekań badawczych.

2. Struktura i systematyka rozprawy, metodologia badawcza.

Recenzowana praca składa się ze *Wstępu*, po którym następuje pięć rozdziałów (*I. Zasada skargowości, II. Akt oskarżenia w XX i XXI wieku, III. Wymogi formalne zwyczajnego aktu oskarżenia, IV. Kontrola formalna zwyczajnego aktu oskarżenia, V. Uwagi podsumowujące w świetle wyników badań własnych (analiza empiryczna)*). Pracę zamyka *Zakończenie* oraz bibliografia (bardzo obszerna i w zakresie polskiego prawa wszechstronnie uwzględniająca wszystkie najważniejsze pozycje literatury: liczy sobie ponad pół tysiąca pozycji, w tym monografie, podręczników, komentarzy, glos i artykułów), wykazy tabel, wykresów i schematów (s. 445-520).

Przyjęta przez Doktorantkę konstrukcja pracy jest adekwatna do zarysowanego tematu badawczego, skoro narzuca on "krzyżowe" spojrzenie, które przyjmuje jako punkt wyjścia dla oceny i prowadzonych rozważań zasadę skargowości z jednej strony, i (zwyczajny) akt oskarżenia — z drugiej.

Trafnie więc Autorka w pierwszej wychodzi od kwestii związanych z prezentacją problematyki zasady skargowości (zagadnienia te — jako mające charakter ogólny — niewątpliwie mają pierwszeństwo przed zagadnieniami związanymi z prawną regulacją aktu oskarżenia, decyzja o ich omówieniu w pierwszej kolejności jest więc zasadna). Jeśli można zgłosić zastrzeżenia pod adresem przyjętej przez Autorkę konstrukcji pracy, to dotyczyłyby one (ewentualnie) konstrukcji Rozdziału V-go pracy — *Uwagi podsumowujące w świetle wyników badań własnych (analiza empiryczna)* i sprowadzałyby się do uwagi o charakterze formalnym, mianowicie do tego, że tytuł rozdziału nie do końca koresponduje z jego charakterem (treścią merytoryczną). Skoro bowiem są to uwagi podsumowujące (jak można sądzić na podstawie ich umiejscowienia w strukturze rozprawy: podsumowujące całą pracę), to analiza empiryczna (analiza materiału statystycznego) powinna zostać z nich wyodrębniona i chyba umieszczona w osobnym rozdziale rozprawy doktorskiej, tym bardziej że znalazło się tutaj bardzo wiele tabel (ale także wykresów, choć tych jest zdecydowanie

mniej) ilustrujących dane statystyczne (tabele od 5.1 na s. 345 do tabeli 5.23 na s. 428-429), co czytelnikowi utrudnia oddzielenie tego, co w zamyśle Autorki miało być podsumowaniem, od tego, co jest właściwą analizą empiryczną. Wydaje się zatem, że ten pokaźny (liczący bowiem ponad 20 tabel statystycznych) zasób informacyjny (statystyczny) należało pomieścić w odrębnym rozdziale i w tym rozdziale skoncentrować się na analizie zgromadzonego materiału statystycznego, a dopiero na końcu przedstawić już same "Uwagi podsumowujące". Sprzyjałoby to — jak można sądzić — większej klarowności prowadzonej przez Autorkę analizy. Generalnie jednak przyjętą przez Doktorantkę konstrukcję pracy należy ocenić pozytywnie, jako całkowicie korelującą z wybranym tematem pracy doktorskiej i postawionymi zagadnieniami badawczymi.

Jeśli chodzi o przyjętą przez Autorkę metodologię, to oprócz naturalnych dla prac z zakresu prawa metod badawczych (historycznej, dogmatyczno-prawnej, teoretyczno-prawnej, prawno-porównawczej, historyczno-porównawczej – por. s. 15), praca bazuje w dużej mierze także na wykorzystaniu danych statystycznych i ich analizie. Wykorzystano w niej również dwa indywidualne wywiady pogłębione z lat 2016 i 2017 (por. w tym zakresie uwagi poniżej). Różnorodność przyjętych przez Doktorantkę metod badawczych nie zmienia jednak tego, że w swej zasadniczej części — co w żadnym razie nie stanowi zarzutu, bowiem dla pracy z obszaru nauk prawnych o tak zakreślonym temacie badawczym to właśnie te metody winny stanowić podstawowe "narzędzia" pracy badawczej — rozprawa bazuje na analizie dogmatyczno-prawnej i teoretyczno-prawnej, w mniejszym zakresie: na analizach prawno-porównawczych i historyczno-porównawczych.

Osobną kwestią jest wykorzystanie wspomnianej przed chwilą metody analizy danych statystycznych. Autorka w ten sposób pisze o tym we *Wstępie* do pracy: "analiza danych statystycznych miała na celu m. in. sprawdzenie skuteczności oskarżenia, tzn. w jakim stopniu akt oskarżenia, który jest efektem zakończenia postępowania przygotowawczego jest skuteczny. Badania te miały również odpowiedzieć na pytania: Ile i jakie organy prowadziły postępowanie przygotowawcze, które zakończyło się aktem oskarżenia, czy też umorzeniem postępowania? Ile aktów oskarżenia kończy się wyrokami skazującymi? Ile spraw zainicjowanych aktem oskarżenia zakończyło się uniewinnieniem, a ile wyrokiem prawomocnie skazującym? Czy jest dużo zwrotów aktu oskarżenia na etapie sądowym? Analizie statystycznej poddane zostały także orzeczenia sądów powszechnych w zakresie spraw karnych

dotyczących osób dorosłych, młodocianych, kobiet, a także postępowań mediacyjnych w sprawach karnych odciążających sądy i skuteczności mediacji" (s. 15). Jednak za wyjątkiem jednego ze sformułowanych przez Autorkę pytań (dotyczącego zwrotów aktów oskarżenia do postępowania przygotowawczego na etapie postępowania jurysdykcyjnego), wydaje się, że pytania, na które chciałaby odpowiedzieć Doktorantka nie mają aż tak ścisłego związku z tematyką pracy, która przecież dotyczy aktu oskarżenia postrzeganego w perspektywie zasady skargowości. Z tego punktu widzenia np. kwestia analizy określonych rozstrzygnięć kończących postępowanie jurysdykcyjne ("Ile aktów oskarżenia kończy się wyrokami skazującymi?") ma raczej luźny związek z tematyką tytułową pracy, choć niewątpliwie ma doniosłe znaczenie dla oceny efektywności procesowej czynności podejmowanych w toku postępowania przygotowawczego.

3. Ocena merytoryczna pracy (uwagi ogólne i szczegółowe).

Warstwę dogmatyczno-prawną i teoretyczno-prawną (także — ale może w nieco mniejszym stopniu, bo te rozważania są znacznie szczuplejsze względem ogólnej objętości pracy — prawno-porównawczą i historyczno-porównawczą) należy generalnie ocenić bardzo wysoko i dotyczy to wszystkich kluczowych rozdziałów pracy (*I. Zasada skargowości, II. Akt oskarżenia w XX i XXI wieku, III. Wymogi formalne zwyczajnego aktu oskarżenia, IV. Kontrola formalna zwyczajnego aktu oskarżenia*).

Znakomitą ilustracją tej oceny jest Rozdział I-szy rozprawy poświęcony zasadzie skargowości. Dowodzi on, że Autorka doskonale opanowała prawniczy warsztat badawczy, dokonała w sposób niezwykle rzetelny detalicznej prezentacji zarówno relewantnego stanu prawnego (w ujęciu historycznym i aż do stanu prawnego stanowiącego podstawę przygotowania pracy — s. 21) oraz bogatej literatury przedmiotu (i judykatury). Przykładem tego są fragmenty pracy poświęcone znanemu polskiemu piśmiennictwu teoretycznym ujęciom zasad procesowych i zasady skargowości w szczególności (Rozdział I: 1. *Ogólne zasady prawa*, s. 22-37; 3. *Definicja zasady skargowości*, s. 62-68), których kulminacją jest m. in. tabelaryczna prezentacja stanowisk na podstawie przeanalizowanej literatury we wnioskach do Rozdziału I-go pracy (s. 103-112).

Podobnie należy ocenić pozostałe rozdziały dotyczące problematyki aktu oskarżenia, konstrukcji procesowej zwyczajnego aktu oskarżenia i kontroli formalnej

aktu oskarżenia (rozdziały II-IV recenzowanej pracy). Autorka w sposób nienaganny wywiązała się z obowiązku zgromadzenia i omówienia nie tylko istniejącego i historycznego stanu prawnego, ale — przede wszystkim — prezentacji aktualnego stanu badań i judykatury odnoszącej się do analizowanej problematyki. Niepodobna więc sformułować w tym zakresie jakichkolwiek poważniejszych zastrzeżeń pod adresem recenzowanej rozprawy. Waler badawczy pracy — gdy za punkt wyjścia przyjąć dogmatyczno-prawną analizę tytułowej problematyki poszczególnych rozdziałów — w tym aspekcie nie budzi żadnych zastrzeżeń ani uwag krytycznych. Przeciwnie, zaprezentowana przez Autorkę analiza charakteryzuje się wysokim stopniem szczegółowości, wszechstronnym uwzględnieniem literatury przedmiotu i rzetelnym omówieniem zarówno powoływanej literatury, jak i wybranej przez Autorkę judykatury. Recenzowana praca jako dzieło gromadzące i prezentujące aktualny stan wiedzy na temat zarówno zasady skargowości, jak i zwyczajnego aktu oskarżenia zasługuje zatem na wysoką ocenę i — uprzedzając w tym miejscu konkluzję finalną recenzji — pozwala na wyrażenie oceny, że jej Autorka prezentuje nie tylko ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne, ale także posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Przechodząc obecnie do omówienia niektórych bardziej szczegółowych aspektów pracy, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie, wymagające nieco szerszego omówienia i upoważniające do zaprezentowania pewnych uwag krytycznych czy wskazania na pewne pola pracy, które — być może w sposób niezamierzony — nie zostały przez Autorkę rozwinięte:

Zacząć trzeba od wskazania, że pewne zastrzeżenia budzi brak zaprezentowania w recenzowanej rozprawie analizy krytycznej zgromadzonej i prezentowanej literatury przedmiotu i formułowanych w niej odmiennych stanowisk i poglądów. Dobrym — ale nie jedynym — tego przykładem są partie pracy dotyczące zasady skargowości (Rozdział I-szy pracy).

Powyżej została wyartykułowana bardzo wysoka ocena umiejętności warsztatowych Autorki, która — co zasługuje na ponowne podkreślenie — rzetelnie, w sposób detaliczny prezentuje istniejący stan badań. Owocem tej pracy jest m. in. zaprezentowanie różnorodnych podejść doktryny do elementów składowych pojęcia zasady skargowości w ramach definicji zasady procesowej (por. m. in. tabelę 1.1, s. 105-106) czy miejsca zasady skargowości w katalogu zasad procesowych (por. m. in.

tabelę 1.2, s. 107-108) oraz rozważania podsumowujące rozdział I-szy recenzowanej pracy.

Brakuje jednak (tutaj, ale także w innych miejscach recenzowanej pracy, również tych dotyczących aktu oskarżenia, por. o tym niżej) jasno wyartykułowanego stanowiska autorskiego, próby samodzielnego, być może krytycznego, być może aprobującego (ale ze wskazaniem własnej argumentacji Doktorantki, która uzasadniałaby określone stanowisko) ustosunkowania się do dorobku doktryny i poglądów judykatury, zajęcia własnego stanowiska. Tym bardziej, gdy w rachubę wchodzi — tak jak w przypadku zasady skargowości — całe spektrum, niejednokrotnie przeciwstawnych, rozbieżnych i zniuansowanych poglądów przedstawicieli nauki.

Autorka trafnie przecież zauważa, że cyt.: "w systemie w hierarchii zasad zasada skargowości przyjmowała różną pozycję [...] pozycja zasady skargowości, liczba wyróżnionych zasad, różnice w poglądach autorów katalogu systemu zasad są konsekwencją braku porozumienia dotyczącego kryteriów wyróżniania zasad i opisanie cech ich systemu [...]" (s. 109). To wszystko oczywiście prawda, tyle tylko, że taka właśnie różnorodność stanowisk prezentowanych przez przedstawicieli doktryny (sumiennie odnotowanych przez Doktorantkę) stwarza idealną wręcz okazję do krytycznego skonfrontowania prezentowanych w doktrynie stanowisk i wskazania ich mocnych i słabych stron, wreszcie — do zajęcia własnego stanowiska. W tym zakresie Autorka — paradoksalnie — nie wykorzystała sytuacji, którą sama przecież stworzyła, dzięki wyjątkowo rzetelnemu, detalicznemu zebraniu i omówieniu literatury przedmiotu. Wprawdzie zaprezentowane zostało np. stanowisko odnośnie zasady skargowości w konkluzji *Wniosków* zamykających Rozdział I-szy pracy (s. 112), jednak trudno je uznać za efekt krytycznego przeanalizowania dotychczasowego dorobku doktryny, tak wzorowo zgromadzonego przez Autorkę w rozdziale poświęconym zasadzie skargowości.

Podobne uwagi nasuwa Rozdział II-gi pracy (*Akt oskarżenia w XX i XXI wieku*). Imponujące pod względem precyzji źródłowej i szczegółowości są tabele zestawione przez Autorkę, chociażby ta dotycząca ewolucji aktu oskarżenia i kontroli wymogów formalnych aktu oskarżenia (Tabela 2.6 s. 149). Jest ona uporządkowaniem materiału zebranego przez Autorkę (i przedstawionego w innych tabelach zaprezentowanych w pracy). O wysokim poziomie warsztatowym, także tego rozdziału recenzowanej pracy, była już powyżej mowa, zatem nie ma potrzeby ponownie akcentować wartości pracy

pod kątem jej rzetelności naukowej i poziomu prowadzonej analizy prawnej na kanwie aktualnego stanu badań (a także orzecznictwa). I tutaj jednak niedosyt pozostawia unikanie wejścia w pewien — skądinąd całkowicie naturalny — spór czy dyskusję naukową, brak próby skonfrontowania tak rzetelnie zrekapitulowanych wypowiedzi doktrynalnych z własnymi przemyśleniami czy własnymi zapatrywaniem na cel czy funkcje aktu oskarżenia (tym właśnie zagadnieniom został poświęcony rozdział I-szy pracy).

Sumując wolno więc powiedzieć, że Autorka paradoksalnie — odwołując się do sformułowań zaczerpniętych z profesjolektu sprawozdawców sportowych — nie wykorzystała należycie świetnej sytuacji, którą przecież (zasłużenie) zawdzięcza samej sobie i którą sama sobie stworzyła, w postaci znakomitej podbudowy (rzetelna i drobiazgowa analiza literatury przedmiotu i judykatury w zakresie zarówno zasady skargowości, jak i zwyczajnego aktu oskarżenia) aby wejść w krytyczny (czy to aprobujący, czy to sceptyczny) dyskurs z dotychczasowym dorobkiem doktryny.

Uwagi te dotyczą także *Zakończenia* pracy. "Przeprowadzone przez Autorkę niniejszej dysertacji badania i analizy — czytamy w *Zakończeniu* — a w szczególności ich wyniki i wnioski wyciągnięte na podstawie danych statystycznych, i poruszanych w pracy zagadnień mają szczególne znaczenie praktyczne, ponieważ mogą one doprowadzić do zmian obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego co do zasady skargowości i samego aktu oskarżenia, jak również zagadnień pobocznych" (s. 444). Zgodzić się niewątpliwie należy ze stanowiskiem, że wyniki badań i analiz zaprezentowanych w pracy mają szczególne znaczenie praktyczne. Końcowy pogląd, że "mogą one doprowadzić do zmian obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego co do zasady skargowości i samego aktu oskarżenia" budzi jednak wątpliwości o tyle, że nadarzająca się okazja nie została należycie wykorzystana, aby przygotować i zaprezentować możliwy do legislacyjnego wdrożenia katalog konkretnych postulatów *de lege ferenda*.

W pracy została szeroko zaprezentowana problematyka formalnej kontroli aktu oskarżenia (rozdziały III. *Wymogi formalne zwyczajnego aktu oskarżenia*, IV. *Kontrola formalna zwyczajnego aktu oskarżenia*), co zasługuje na akceptację. Pominęto jednak — niesłusznie, jak się zdaje — równie istotną (a może nawet istotniejszą) z punktu widzenia tytułowej problematyki warstwę związaną z merytoryczną kontrolą aktu oskarżenia.

Ten wybór nie tylko nie jest do końca klarowny, ale — także — niezupełnie przekonuje. I to nie tylko dlatego, że Autorka zdecydowała się — jak powiedziano — na bardzo szerokie omówienie problematyki kontroli formalnej aktu oskarżenia (głównie chodzi tu o Rozdział IV – *Kontrola formalna zwykłego aktu oskarżenia w sądzie*, s. 297-332), ale przede wszystkim dlatego, że wydaje się, iż z punktu widzenia badania relacji zachodzących pomiędzy zasadą skargowości a zwyczajnym aktem oskarżenia znacznie bardziej doniosłe znaczenie ma kwestia ewentualnej merytorycznej ingerencji sądu w skargę oskarżycielską. Główną rolę odgrywa tu możliwość zwrotu aktu oskarżenia do postępowania przygotowawczego celem dokonania przez organ procesowy uzupełnienia(-nień) o charakterze merytorycznym, a stanowisko ustawodawcy w tym zakresie chyba rzuca znacznie więcej światła na problematykę znaczenia zasady skargowości w procesie karnym i określonego wpływu tej zasady na model postępowania karnego (w tym na model aktu oskarżenia) niż kwestie związane z kontrolą formalną aktu oskarżenia. Jak wiadomo, ustawodawca przewidział możliwość ingerencji sądu także w merytoryczną warstwę skargi oskarżycielskiej. Wprowadzie w ograniczonym zakresie względem Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., który uprawniał sąd do głębokiej ingerencji sięgającej nawet określenia samego zakresu p o d m i o t o w e g o aktu oskarżenia (zgodnie z art. 344 § 2 k.p.k. z 1969 r. sąd mógł zwrócić sprawę prokuratorowi w celu rozszerzenia postępowania na czyny osób nie pociągniętych do odpowiedzialności karnej, pozostające w ścisłym związku z czynami osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, jeżeli miało to zapewnić prawidłowe wyrokowanie w sprawie), ale możliwość ta została jednak przez Kodeks postępowania karnego z 1997 r. przewidziana (art. 345 k.p.k.). Jak wiadomo, to uprawnienie sądu do ingerowania w treść aktu oskarżenia i dokonywania oceny "jakości" przeprowadzonego postępowania przygotowawczego zostało uchylone przez nowelizację, o której mowa na s. 3 recenzji. Ta zasadnicza zmiana akcentów, silnie wpływająca na deformację (albo sanację — w zależności od przyjmowanych założeń modelowych czy aksjologicznych procesu karnego) formy zasady skargowości miała krótkotrwały żywot, bowiem już wiosną 2016 r. tzw. Wielka reforma procesu karnego została cofnięta i możliwość dokonywania merytorycznej oceny aktu oskarżenia została przywrócona do ustawy postępowania karnego (art. 344a k.p.k.).

Instytucja zwrotu aktu oskarżenia do postępowania przygotowawczego celem uzupełnienia braków postępowania i modyfikacje którym podlegała na przestrzeni

czasu mogła stanowić świetne (normatywne) laboratorium badawcze dla bliższego przyjrzenia się wzajemnym relacjom pomiędzy aktem oskarżenia a zasadą skargowości. Szkoda, że Autorka tej możliwości nie wykorzystała, tym bardziej, że w partii wstępnej (a także partii końcowej) pracy wyraźnie napomyka się o znaczeniu także merytorycznej kontroli aktu oskarżenia dla wybranego tematu badawczego. Wśród problemów badawczych wymieniono bowiem pytanie o "kontrolę, jakiej podlega akt oskarżenia", zaś do hipotez ogólnych zaliczono następującą: "6. Akt oskarżenia podlega kontroli formalnej i merytorycznej", dodając, że weryfikacji hipotez ogólnych ma służyć m. in. teza badawcza "liczne zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r. wywarły wpływ na regulacje prawne, co do zwykłego aktu oskarżenia" (s. 13-14); o merytorycznej kontroli aktu oskarżenia pisze się także w *Zakończeniu* (s. 441).

W ogóle zresztą wątek związany z tym aspektem "przejściowym" problematyki zasady skargowości (tj. przejściem postępowania przygotowawczego w postępowanie jurysdykcyjne) i uprawnieniami sądu do dokonywania kontroli merytorycznej aktu oskarżenia został nieco spłycony także w innych miejscach. "Kontrola złożonego oskarżenia określana jest też jako 'oddanie pod sąd' i odnosi się to do rozważenia, czy sprawa w kształcie w jakim została złożona przez oskarżyciela może być skierowana na rozprawę główną" pisze Autorka (s. 309). Nie zdecydowała się jednak Doktorantka na rozwinięcie tego wątku, a przecież trzeba pamiętać, że problematyka ta jest przedmiotem do dziś aktualnej w warstwie teoretycznej pracy St. Śliwińskiego (*Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym*, Warszawa 1955). Sięgnięcie do tej pracy mogłoby być perspektywiczne pod kątem pokazania "zacierania" się wyraźnych granic pomiędzy rygorystycznie rozumianym podziałem (i rozdziałem) ról procesowych i ich przypisaniem do poszczególnych podmiotów (funkcja oskarżycielska, funkcja rozpoznawcza, rozstrzygająca).

Pewną słabością pracy jest jej warstwa komparatystyczna, szczególnie w jej wymiarze amerykańskim (mniej – niemieckim) szczególnie na tle niezwykle szczegółowych i mających mocne fundamenty rozważań dotyczących prawa i procesu polskiego. Zastrzeżenia budzi podbudowa bibliograficzna tej części pracy, zwłaszcza brak powołania się na jakąkolwiek pracę "bezpośrednią", tj. napisaną przez przedstawicieli doktryny prawa procesowego USA (oczywiście z uwzględnieniem faktu, że z uwagi na oczywiste zaszłości ustrojowe prawo karne Stanów Zjednoczonych

stanowi skomplikowaną, niełatwą badawczo mozaikę praw stanowych i prawa federalnego). Brak też (bibliografia) jakiegokolwiek aktu normatywnego amerykańskiego (czy to federalnego, czy stanowego). Wskazuje się wprawdzie (s. 17) na przeprowadzenie wywiadu z sędzią amerykańską Abby Taylor (Sąd Okręgowy, stan Georgia) i ten wywiad został w pracy rzeczywiście spożytkowany (m. in. s. 45-46, s. 221-22), ale wartość poznawcza tych partii pracy jest ograniczona, bowiem nie podejmuje się w nich szerszej analizy aktu oskarżenia w postępowaniu amerykańskim (procedurze karnej stanu Georgia) z wykorzystaniem piśmiennictwa w języku oryginalnym. Nie jest to jednak (ostatecznie) zarzut pod adresem pracy, bowiem odniesienia prawno-porównawcze stanowią ledwie margines prowadzonych przez Autorkę rozważań, zaś zaprezentowana analiza prawa polskiego i problemów występujących na gruncie krajowych regulacji została — jak powiedziano — przeprowadzona bez zarzutu.

4. Literówki to zdecydowany margines recenzowanej pracy, która została poddana drobiazgowej i wyczerpującej korekcie redaktorskiej. Dosłownie parę udało się wychwycić w trakcie lektury objętościowo bardzo pokażnej pracy (objętość ponad pół tysiąca stron nakazuje zaliczyć ją do tych należących do zdecydowanie bardziej obszernych). Warto je odnotować, gdyby Autorka nosiła się z zamiarem publikacji pracy (... *na tle sprawy U.S. V.P. Manafort and R. Grates*, s. 42, przypis nr 92; *Rest auf faire Verfahren* - s. 90; "ponieważ winię orzeka wyłącznie sąd", s. 273; "Thuthil" s. 275, przypisy nr 814 i 815).

5. *Konkluzja*. Mimo określonych uwag krytycznych sformułowanych powyżej (w znacznej mierze mających jednak charakter polemiki z pewnymi wyborami redakcyjnymi, tj. z decyzjami dotyczącymi pominięcia określonych kwestii, nie zaś próby podważenia jakości warsztatowej oraz teoretycznej recenzowanej pracy) należy uznać, że przedstawiona przez p. mgr Małgorzatę Budnik-Minierską praca spełnia wymogi przewidziane w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.j. Dz. U. 2024, poz. 1571 ze zm., tj. że Autorka wykazała w swym dziele, że — *primo* — prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne, *secundo*: umiejętność samodzielnego prowadzenia prac naukowej. Jeśli chodzi o trzecie kryterium stawiane przez ustawę rozprawom doktorskim (art. 187 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce) to także w tym zakresie recenzowane opracowanie

należy ocenić pozytywnie. Autorka przedstawiła bowiem problem naukowy i zaproponowała jego oryginalne rozwiązanie (choć być może nie do końca zdołała wykorzystać zaprezentowane przez siebie wyniki badań, o czym była szerzej mowa wyżej).

Uwzględniając powyższe należy zatem finalnie przyjąć, że:

1. przedłożona przez mgr Małgorzatę Budnik-Minierską rozprawa doktorska pt. "Zwyczajny akt oskarżenia na tle zasady skargowości" spełnia kryterium, o którym mowa w art. 187 ust. 2 *in principio* ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;
2. praca doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Uzasadnia to zatem sformułowanie ostatecznego wniosku — skierowanego do organu prowadzącego postępowanie w przedmiocie nadania stopnia naukowego — o dopuszczenie mgr Małgorzaty Budnik-Minierskiej do fazy postępowania w sprawie nadania stopnia doktorskiego wskazanej w art. 191 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce w razie spełnienia innych warunków opisanych w tym przepisie.

Antoni Bojańczyk

Warszawa, dnia 2 marca 2025 r.